

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

## OKRUCIEŃSTWO WOBEC ZWIERZĄT JEST PRZESTĘPSTWEM

Data publikacji 25.03.2010

**Zaniedbany i wygłodzony jamnik z wieloma wewnętrznymi obrażeniami został odebrany 59-letniej mieszkance Krosna Odrzańskiego. Wczoraj usłyszała ona zarzut znęcania się nad psem. Natomiast w Kraśniku 50-letni mężczyzna pobił psa 1,5 kg młotkiem. Ze względu na bardzo rozległe obrażenia, jakich doznało zwierzę, podjęto decyzję o jego uśpieniu. Sprawca tego bestialskiego czynu był pijany. Za takie przestępstwo grozi kara do 2 lat więzienia.**

W listopadzie 2009 r. inspektor Fundacji dla Ratowania Zwierząt Bezdomnych „Emir” w trybie interwencyjnym odebrał 59-letniej mieszkance Krosna Odrzańskiego jamnika gładkowłosego. Pies miał liczne uszkodzenia wewnętrzne m.in. pęknięcie wątroby, był zaniedbany i wygłodzony.

W lutym tego roku, fundacja złożyła zawiadomienie o znęcaniu się nad zwierzęciem. Z ustaleń Policji wynika, że kobieta przez ponad rok czasu kopala i biła psa także twardymi narzędziami oraz głodziła go. Ponadto pozbawiła psa właściwej opieki lekarsko - weterynaryjnej (leczenia, szczepień), co w konsekwencji mimo podjętej interwencji przez inspektora, doprowadziło do śmierci psa.

Kobiecie grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

(źródło: KWP w Gorzowie Wlkp.)

Do kolejnego zdarzenia doszło wczoraj rano w Kraśniku. Jedna z mieszkanek usłyszała przeraźliwy pisk zwierzęcia. Sprawdzając co się dzieje, zauważyła mężczyznę, który bił młotkiem przywiązanego do drzewa psa. Kobieta chciała zainterweniować, jednak mężczyzna odepchnął ją i odszedł pozostawiając ranne, cierpiące zwierzę. Powiadomieni o zdarzeniu policjanci rozpoczęli poszukiwania sprawcy tego bestialskiego zachowania. W tym czasie zwierzę zostało przetransportowane do lecznicy. Niestety stan obrażeń był bardzo duży i pies musiał zostać uśpiony.

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który odpowiadał rysopisowi przekazanemu przez świadków. 50-letni mieszkaniec Kraśnika został zatrzymany w policyjnym areszcie. Mężczyzna miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zabezpieczyli również należący do niego, ważący około 1,5 kilograma młotek.

Mundurowi ustalili, że sprawca przyjął zwierzę od kobiety, która miała kilka psów. Miał on przekazać go osobie, która mogła się nim zaopiekować. Ponadto za tą przysługę kobieta zapłaciła mężczyźnie 40 zł. Nie wiedziała jednak, że okrutny sprawca przywłaszczył sobie pieniądze a psa pozbędzie się w tak bestialski sposób.

Zatrzymany zostanie dzisiaj doprowadzony do prokuratury, gdzie odpowie za swoje zachowanie. Kodeks karny za tak szczególnie okrucieństwo wobec zwierzęcia przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności.

(źródło: KWP w Lublinie)